Ner 256. ROK 1841. WTOREK 8 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Teodora.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Sędziwój.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień, godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
6 6	28" 0' 209	— 3° 5	1''' 34	Pł Zachodni słaby	Pogoda	Mgła
2	0, 194	† 5, 9	2, 12	Zaden	,,	
10	0, 195	0, 0	1, 83	,,	,,	
7 6	27 11, 827	— 2, 7	1, 56	Zaden	Pogoda	Mgła
2	10, 861	† 6, 5	2, 26	ZPn Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	Mgła
10	10, 394	† 1, 8	1, 95	Pł Zachodni słaby	,,	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 7 do dnia 8 Listopada.

Ciszewski Felicyan ob., Ostaszewski Kazimierz, Janiszewski Eliasz, Seidel Karol, Bierkowski Karol, Malczewski Gustaw ob., Malczewska Marya ob., Potocka Aniela ob., Zakrzewski Władysław ob., Wendrychowski Józef ob,, Nowak Antoni ob., Zajączkowska Anna ob., Bonchowska Anna ob., Kotowski Marcin Gadomski Michał, Borkiewicz Leopold ob., Wenda Teressa ob., Majewski Karol, z Polski; — Tomkowicz Henryk ob., Lewiecka ok., Nowakowski Sewcryn ob., Wodzicki Franciszek hr., Smidowicz ob., Mühlrat Jan ob., Kiniarski Wojciech, Herdyn Józef, z Galicyi; — Nowak Marya, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Swidziński Tytus ob., Gabrowski Jan, Hagen Malwina, Eger Antonina, Rudomina Jan, Krzesimowski Stanisław ob., do Polski; — Brandys ob., Nowak Marya do Galicyi.

Wiadomości zagraniczne.

— *Hiszpania.* —

Paryż 29 października. Gazety madryckie z dnia 20 paźdz. donoszą świetnym wyjeździe rejenta do północnych prowincyi. Wszystkie ulice, którędy przejżdżać miał, już wcześnie rano były zapełnione publicznością. Gwardya narodowa uszykowana po obu stronach prezentowała broń oddając mu należne honory, któremi on do łez wzruszony, polecił jéj czuwanie nad osobistém bezpieczeństwem dostojnych sierot i spokojnością publiczną. Z równemi oznakami czci i uwielbienia jest przyjmowaną rejenta małżonka teraz podróżująca w południowych prowincyach. W Madrycie ponawiają się jeszcze ciągle nowe uwięzienia stronników krystynistowskich. Zdaje się jednak, że rząd zgodził się na to, aby się wstrzymać od dalszego winnych krwi rozlewu. Jenerał Palarea został uwięziony w Kartagenie, dokąd równocześnie z małżonką Espartera przybył, w zamiarze szerzenia spisku krystynistowskiego. Jenerał Narwaez, który w równym celu chciał zbuntować Andaluzyą, zawinął na statku do Kadyxu; ale poznawszy niebezpieczeństwo przedsięwzięcia, umknął ze statkiem korzystając z ciemności nocy. Dwie kompanie byłego pułku Reyna Gobernadora, które brygadyer Oribe nwiódł, dobrowolnie wróciły do posłuszeństwa rządowi. Nie wiadomo co się stało z Oribem, prawdopodobnie uciekł do Portugalii. — Królowa portugalska napisała do królowéj Iza-

belli własnoręczny list, w którym jéj w najżywszych wyrazach winszuje szczęśliwego utłumienia rokoszu dnia 7 października i uniknienia kul buntowników i anarchistów. A że obecny rząd portugalski zgadza się z zasadami stronnictwa umiarkowanego w Hiszpanii, oświadczenie to przeciw zamachowi udaremnionemu jako wielkiéj wagi uważać można. Gazeta madrycka ogłasza dymissye intendentów kilku prowincyi. Spokojność stolicy od czasu wyruszenia wojska ani na chwilę zakłóconą nie była. Gwardya narodowa pełni służbę w całém mieście; powozowi tylko królowéj towarzyszy na przejażdżkach umyślnie na ten cel zostawiony oddział jazdy. Rząd zajmuje się teraz utworzeniem 9 i 10 batalionu gwardyi narodowéj. — Rejent wkroczył dnia 22 pazdz. do Vittoryi. Reakcya w tém mieście nastąpiła była jeszcze za zbliżeniem się jenerała Rodil. Na wiadomość o niéj zgromadzili się zaraz deputowani trzech prowincyi w celu naradzania się nad środkami stawienia oporu; ale energiczne wystąpienie jednego członka w duchu przeciwnym skłoniło zgromadzenie do opuszczenia miasta. Załoga Vittoryi składała się tylko z 3 kompanii pod rozkazami kapitana, który w myśl postanowienia junty centralnéj kazał żołnierzom stanąć pod bronią i zakomenderował do marszu; w tém wystąpił żołnierz z szeregu i zapytał: dla czegoby opuszczano Vittoryę i dokądby się udać miano? kapitan odpowiedział ostro na śmiałe pytanie żołnierza, który przebił go na miejscu. Za jego przykładem poszło wojsko i porąbało kilku jeszcze oficerów, w czém mieli udział i obywatele Vittoryi. Skoro junta centralna dowiedziaa się o tym wypadku, ratowała się jak najśpieszniéj ucieczką. Don Firmin Yriarte widząc pogoń tuż za koczem, wyskoczył i dopiął jako szybkobieg granicy francuzkiéj. Dwaj towarzysze jego zostali schwytani. Jenerał O'Donnell z wielką trudnością uszedł niebezpieczeństwa, aby nie być wydanym, jak Montes de Oca, przez własnych żołnierzy. Poprowadził on swoje wojsko aż ku granicy, nie powiedziawszy mu jak rzeczy stoją, a stanąwszy w Urdax, kazał wszystkim oficerom swoim przejść na ziemię francuzką. Żołnierze widząc się opuszczonemi od przywódzców postanowili zatrzymać O'Donnella z trzema pozostałemi przy nim oficerami z któremi zdołał im uciec w nocy. Warownia Pampelony trzyma się jeszcze, Castor Andocha na czele bandy udał się do gór baskijskich.

Paryż 22 października. *Messager* zawiera następujące telegraficzne depesze.

Perpignan 19 pazdziernika *Constitutionnel* (wychodzący w Barcelonie) w dniu 17 odzywa się do republikanów francuzkich, o ułatwianie przejścia hiszpanom na naszą ziemię. Deputacya prowincyonalna przesłała rządowi adres, w którym domaga się aby ogłoszono że urzędnicy cywilni i wojskowi znajdujący się zagranicą tracą swoje posady.

Perpignan 21 października. Junta nadzorcza Barcelony odwołała wszelkie pozwolenia na noszenie broni, i tym którzy tego będą godni mają być wydane nowe pozwolenia.

Bajonna 21 października. Naczelnik polityczny Guiposkoi donosi że jeden batalion pułku Bourbon, i jeden batalion milicyi z Vittoryi oświadczyły się przeciw powstaniu, wielu naczelników powstania uwięziono a inni uciekają ku granicy. Alcala maszeruje do Tolozy.

Bajonna 21 października. Wojsko w Alawie i Guiposkoi, oficerowie i żołnierze, nagle w nocy z 19 na 20 poddali się rejentowi. Zagrożone przez Zurbano i Rodila wioski i miasta uznały na nowo rząd teraźniejszy. Naczelnicy powstania uciekają. Kilku z nich przeszło do Francyi, między innemi margrabia d'Alameda, Montes de Oča został aresztowany w Bergara. Z Nawarry i Biskai niemamy wiadomości.

Paryż 23 października. *Messager* zawiera następujące depesze telegraficzne. Jenerał Rodil w d. 21 zrana wkroczył do Vittoryi. Montes de Oca został rozstrzelany. Bilbao w dniu 20 przesłało jenerałowi Rodil oświadczenie poddania się.

Bajonna 22 października. Téj nocy wielu zbiegów hiszpańskich przybyło do Sarne, między niemi znajduje się Urbistondo, dwaj inni jenerałowie i trzéj brygadyerowie; co chwila przybywają nowi zbiegowie. Wojska rejenta zajmują teraz granicę Nawarry. W dniu 20 O'Donnel kazał swoim stronnikom opuścić cytadellę Pampelony.

Perpignan 22 października. Junta Barcelony wstrzymała wczoraj tworzenie korpusów ochotników. Posyła ona rejentowi milion realów.

Bajonna 22 października. (z Madrytu 18 października). Sprawujący interesa francuzkie do ministra spraw zagranicznych. Dzisiejsza *Gazete* zawiera postanowienie które ogłasza cały brzeg kanadyjski od Castro da Urdiales do Fontarabie z wyjątkiem tych dwóch portów tudzież Gaetariz, S. Sebastian i Passages w stanie oblężenia.

— *Turcya.* —

Dzienniki francuzkie donoszą pod d. 15 października z Konstantynopola: »Wiadomości z Syryi są coraz niepomyślniejsze. Szeikowie

Libanu odrzucili powtórnie summę haraczu przez portę ostatecznie oznaczonego; Druzowie i Maronici zwalczają się nawzajem; wszystkie drogi są niepokojone przez Beduinów trudniących się rozbojami, a urzędnicy tureccy dopuszczają się największych zdzierstw i samowolności. *Echo de l'Orient* (organ porty) nie zaprzecza już teraz jak dawniej zamieszane i okropne położenie Syryi, opowiada nawet sam złe postępowanio kilku urzędników zwłaszcza celnych. Mówią tu o wysłaniu 20,000 korpusu do Syryi.

— *New York* 27 *Września.* —

Względem wypadku w Tszipowa, o którym wspomina prezydent Stanów Zjednoczonych, w swojej proklamacyi przeciw wichrzycielom na granicy, dziennik *New York American* donosi co następuje: »Wodospad Niagary 21 września: Patryoci po oddaleniu się wojska rządowego z Buffalo, obrali znowu naszą okolicę za pole swoich operacyi, aby ile możności dwa sąsiednie narody w wojnę między sobą zawikłać. W przyszłym tygodniu chcieli oni dwa angielskie paropływy stojące pod Tszipowa na kotwicy, wysadzić w powietrze. Ten zamach zamierzony był przez niejakiego Litt (który ma być uwięzionym), który znany już jest z przedsiębrania i wykonania kilku podobnych zamachów.« Tenże dziennik opisuje dalej machinę złożoną z dwóch beczek zawierających 160 ft. prochu, połączonych z sobą za pomocą liny 100 jardów długiej, które były opatrzone rurką i stojącym w niej loutem i które puszczono w dół rzeki ku owym paropływom. Ale tylko jedna z wspomnionych beczek rozpękła, i to w odległości 300 jardów od paropływów; które w przeciwnym razie byłyby z wszystkiem co się na ich pokładzie znajdowało, wyleciały w powietrze.

Wzburzenie na granicy zostało znowu podsycone, szczególniej przez uprowadzenie obywatela amerykańskiego nazwiskiem Grogan przez kanadyjczyków. Donoszą bowiem z Burlington, w stanie Vermont, że w nocy z 19 na 20 września gromada 12 — 15 dragonów pod dowództwem podobno jakiegoś kapitana Jones, należącego do do straży granicznej, wpadła do straży Vermont i z miasteczka dość odległego od granicy Aldburgh, wymienionego obywatela uprowadziła, który w czasie powstania kanadyjskiego, odznaczył się bardzo między tak zwanemi sympatystami, i mnóstwo pożarów spowodował. Wydawany w Burlington dziennik, utrzymuje, że Grogan przy uprowadzeniu go, stawiał rozpaczny odpór, i bardzo był krzywdzony a nawet bagnetem został raniony. Wypadek ten miał miejsce między północą i godziną 4 z rana. Tu w New York nie którzy są tego zdania, że Grogan został porwany aby mógł służyć za zakładnika dla bezpieczeństwa Mac Leoda. Dragoni kazali więźniowi (który podobno już jest pułkownikiem), wsiąść do powozu, i tak zawieźli go do Clarenville, a z tamtąd w kajdany okuty do Montreal zaprowadzony został gdzie ma być pod sąd oddany. Skoro tylko wiadomość o tym wypadku doszła do St. Albans, najznakomitsi mieszkańcy zebrali się na publiczną radę i mianowali komisssyę, która ma im zdać raport o wszelkich szczegółach tego wypadku. Obawiają się że to zdarzenie szkodliwie wpłynie na rezultat sprawy Mac Leoda.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 8359.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W wykonaniu przepisu art. 4go ustawy sejmowéj z d. 19 grudnia 1821 r. podaje do powszechnej wiadomości, iż Senat Rządzący uchwałą z dnia 5 października 1841 r. Nro 4294 D. G. S. postanowił na drogę publiczną na Kazimierzu którą z okoliczności przedsięwziętej budowy nowego mostu na Wiśle urządzić należy, zająć następujące realności i grunta prywatne:

a) Część placu pustego N. 195 star. Leibla Judkiewicza własnego w rozległości 396⁰. 1' 10" miary kwadratowéj, tudzież część istniejącego parkanu.

b) Część gruntu ogrodowego w przestrzeni 257⁰ 3' 1" miary kwadratowéj z częścią przyległego parkanu do szpitala Braci Miłosiernych należącą.

c) Część gruntu ornego w rozciągłości 2855⁰ 1' 11" miary kwadratowéj p. Ignacego Okońskiego własnością będącego a do placu Wolnica przytykającego.

d) Dom pod L. 174 nad brzegiem Wisły położony do p. Stanisława Urbanika należący.

O postanowieniu więc Senatu Rządzącego wszyscy interes mieć mogący, a mianowicie z właściciele zająć się mających realności i

wierzyciele tychże hypoteczni niniejszém zawiadamiają się.

Kraków d. 25 października 1841 r.

Senator Prezydujący
SOBOLEWSKI.
(1r.) Referendarz *L. Wolff.*

Nro 8960.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI WSENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W skutek postanowienia Senatu Rządzącego d. 16 października r. b. Nr. 5,415, odbywać się będzie w biórach Wydziału Spraw Wew. i Policyi licytacya publiczna *in minus* na dostawę dla domu pracy następujących effektów: na koszul mezkich 50 płótna po łokci 5 na jednę rachując łokiec po gr. 16 łokci 250, na koszul kobiecych 50 płótna po łokci 6 na jednę rachując łokiec po gr. 16 łokci 300, od szycia 100 koszul z nićmi po gr. 15 od jednéj rachując złp. 50, na gatek 50 płótna po łokci 4½ na jedne rachując łokiec po gr. 15 łokci 225, od uszycia gatek par 50 z nićmi po gr. 9 od jednéj złp. 15, na spodnic 50 płócienka w paski po łokci 5 na jednę rachując po gr. 18 łokieć, łokci 250, od uszycia 50 spodnic z nićmi i tasiemką po gr. 9 od jednéj złp. 15, butów męzkich 50 par po złp. 7 jedna para, trzewików kobiecych par 50 po złp. 3 gr. 15 jedna para, na katan 100 sukna po łokci 5 na jednę rachując łokieć po złp. 3 łokci 500, na podszywkę pod 100 katan płótna po łokci 4 łokieć po gr. 10, łokci 400, od roboty 100 katan z nićmi i guzikami po złp. 1 gr. 12 od jednéj złp. 140, na poszewek 150 płótna po łokci 2½ na jednę rachując po gr. 14 za łokieć, łokci 375, od uszycia 150 poszewek z nićmi po gr. 6 od jednéj, złp. 30. płótna na 50 sienników pojedynczych po łokci 7 na jeden rachując po gr. 10 łokieć, łokci 350, płótna na 50 sienników podwójnych po łokci 14 na jeden rachując po gr. 10 łokieć, łokci 700- od uszycia 50 sienników pojedynczych z nićmi po gr. 4 od jednego złp. 6 gr. 20, od uszycia 50 sienników popwójnych z nićmi po gr. 6 od jednego złp. 10, furażerek męzkich 50 po złp. 1 gr. 12 jedna, złp. 70, spodnic sukiennych 50 po łokci 4½ na jednę rachując łokiec sukna po złp. 3 łokci 225, koców 150 po złp. 6 jeden, złp. 900. Mający chęć zalicytować takową entrepryzę zgłosić się zachce do biór Wydziału w dniu 16 b. m. w godzinach przedpołudniowych, cena od któréj licytacya rozpocznie się wynosi złp. 5150 gr. 25 *vadium* zaś złp. 516.

Kraków d. 2 listopada 1841 r.

Senator Prezydujący,
SOBOLEWSKI.
Referendarz *L. Wolff.*

Doniesienie prywatne.

Uwiadomienie lékarskie.

Sprowadziwszy z Berlina *machinę magnetyczną* do léczenia wielu uporczywych i długociągłych chorób w czasach dzisiejszych za granicą z skutkiem jak najpomyślniejszym tak powszechnie używaną, zawiadamiam niniejszém osoby cierpiące na sparaliżowania rozmaitych części ciała, flaxie nerwowe, reumatyzm, podagrę, rozmaite kurcze, trętwienia osłabienie wzroku lub słuchu i w ogólności osłabienia nerwów i t. p. choroby, iż każdego dnia od godziny 2éj do 4éj po południu w mieszkaniu swoim przy ulicy Grodzkiéj pod L. 115 skutków tejże maszyny doświadczać mogą.

Kraków d. 1 listopada 1841.

Dr. *Bierkowski*
(2r. Professor Uniwers. Jagell.

Podpisany właściciel handlu korzennego w Sukiennicach straciwszy w tych dniach przez nieszczęśliwy wypadek pożaru, wielką część zapasu towarów, nieomieszkałem jednakowoż jak najrychléj postarać się o świeże nadsyłki, w nadziei, że Prześwietna Publiczność przez wzgląd na moje krytyczne położenie nie odmówi mi swych łaskawych względów, za co przyrzekam dobrą usługę i najmierniejsze ceny.

Najobowiązańszy,
Józef Stehlik.

Gdy prawie w całéj Europie zimową porą najwięcéj w ujeżdżalniach krytych jeżdżą, podpisany mniema iż i miasto Kraków nie będzie wyjątkiem tego już dawnego zwyczaju, i ma honor donieść iż na ten cel zaopatrzył się w kilka świeżych koni i kurs zimowy rozpoczyna od dnia 12 listopada roku bieżącego.

Najobowiązańszy,
Boznański,
nauczyciel hippeki przy zakładach naukowych.
(3r.)